

BEKA KSH, DZWONI DZWONI

ja nie chce wojny
urwane filmy, balety i blizny
ale o wszystkim zapomnij
mała, ja wiem jak żal nas uśmierca
gdy chcemy tylko wolności
dziś kolejna noc
którą spędzisz w samotności
kolejny konflikt smutek i żal
nie chce na się dalej w to grać
to nie tak
dzwoni, dzwoni, telefon dzwoni

miłości zapach, zużyty lateks
tanie perfumy u nastolatek
jadę tym miastem
wydaje wypłatę, na hazard, kurwy i wódkę na barze
i nie mam siły na tanie gadanie
kiedy mi mówie ze pier* sławe
kiedy mi mówi ze pierd* kasę
jej czyny inne, ja na to patrzę
nigdy mało floty, nigdy mało bab
tym bardziej wtedy, kiedy chu* jak baobab
robię rapy które ona zna
no i łyk ato ode mnie jak pac man
mamo niedługo wracam, melanz to moja praca
zmęczony od dawana
żyjąc tym życiem co wielu by chciało
i niewiele mi mówiła, chyba miała za mało
dlatego dało mi to do myślenia
niby ja niewiele zmieniam
ale nie uciekam
wtedy kiedy ona znowu popełnia błąd
w niecały rok dziwko
szybko zabrałaś mi wszystko
robię sos tip top i nie ma znaczeni aże utopie to
mała nie będę słucał tych słów
mam nowy dresik no i plik stów
w zyciu spotkałem wiele, wiele suk
dlatego dla ciebie kciuk w dół
nie chce domysłowa), do przewidzenia ta twoja bajera
lateksowy garnitur, ubieram kawalera i wjeżdżam

ja nie chce wojny
urwane filmy, balety i blizny
ale o wszystkim zapomnij
mała, ja wiem jak żal nas uśmierca
gdy chcemy tylko wolności
dziś kolejna noc
którą spędzisz w samotności
kolejny konflikt smutek i żal
nie chce na się dalej w to grać
to nie tak
dzwoni, dzwoni, telefon dzwoni